



**Magiczny
Kraków**

Światowy Dzień Weterynarii

2021-04-26

„I łaciate i kudłate. Pręgowane i skrzydlate. Te co skaczą i fruwią...”, a nawet te z łuskami i te z rogami - wszystkie od czasu do czasu potrzebują pomocy weterynarzy. A ci, choć nie każdy to doktor Dolittle, często wydają się rozumieć swoich podopiecznych bez słów i potrafią ulżyć w cierpieniach, o których zwierzęta same nie są w stanie opowiedzieć. Co roku w ostatnią sobotę kwietnia - obchodzimy Dzień Weterynarii.

Doroczne święto, to inicjatywa Światowego Stowarzyszenia Weterynaryjnego, które ustanawiając ten dzień w 2000 roku chciało podziękować weterynarzom za ich poświęcenie i pracę, która nierzadko odbywa się w ciężkich warunkach.

Świętu towarzyszą też nagrody Światowego Stowarzyszenia Weterynaryjnego dla organizacji weterynaryjnych, które wyróżniają się swoją pracą. Nagrody często przyznawane są podmiotom działającym w krajach rozwijających się, gdzie opieka nad zwierzętami jest szczególnym wyzwaniem. W ostatnich latach wyróżnione zostały m.in. stowarzyszenia z Jamajki i Ugandy. W ubiegłym, naznaczonym pandemią roku, nagroda przyznana została weterynarzom z indyjskiej Kerali za sprawne przeniesienie działań na rzecz ochrony zwierząt do świata wirtualnego.

Trwająca nadal pandemia stała się motywem przewodnim także i tegorocznych obchodów, które odbywają się pod hasłem „Odpowiedź weterynarii na kryzys Covid-19”. Choć weterynarze nie walczą z pandemią na pierwszej linii frontu, to jednak zdeorganizowała ona również i ich pracę, a kontakt z opiekunami zwierząt, którego nie sposób uniknąć, naraża ich na stałe niebezpieczeństwo.

W panujących obecnie trudnych warunkach pracy Światowe Stowarzyszenie Weterynaryjne przypomina jednak, że z epidemiami można wygrać, jako przykład podając niezwykle zaraźliwy księgosusz lub pomór bydła, który jeszcze z początku XX wieku dziesiątkował stada na całym świecie. Do walki z zarazą włączyli się weterynarze z całego globu, co z jednej strony zapoczątkowało działalność międzynarodowych organizacji weterynaryjnych, a z drugiej, z czasem, pozwoliło opanować chorobę. Ostatni jej potwierdzony przypadek na świecie odnotowano 11 lat temu. W roku 2010 księgosusz, jako druga w historii po ospie prawdziwej choroba zakaźna, został ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa chorobą całkowicie eradykowaną.